Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złp. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 181. **PIĄTEK 11 Sierpnia** **1848.**

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
10	6	27 6. 29	+11. 9	4 77	ZPł. Zachodni	słaby	Pogoda	
	2	6. 4	18. 2	4 28	Zachodni	,,	,,	
	10	6 39	14 2	5 77	Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Jego Cesarsko Królewska Mość Najjaśniejszy Pan raczył w dniu 5 b. m. przyjąć Deputacyą sejmową i Tejże następującą udzielił odpowiedź:

„Cieszę się iż Was przyjmuję Panowie Posłowie Sejmu ustawodawczego. Pragnąc zawsze jedynie dobra Moich krajów, przy obecnych stosunkach chętnie wypełnię życzenia Reprezentantów Tychże i do Was powrócę. Jakkolwiek nie odzyskałem w zupełności zdrowia, i lubo z tego nieco zwolnioną, jednak w dniu 8 b. m. rozpocznę podróż z powrotem do Wiédnia, do Moich wiernych Austryaków. Przyjmuję z zadowoleniem oświadczenie Waszego prawego sposobu myślenia"

W towarzystwie Jéj Cesarskiéj Mosci Cesarzowéj i Jego Cesarskiéj Wysokości Arcyksięcia Franciszka Karola, niemniéj syna tegoż Arcyksięcia Franciszka Józefa przybędzie nasz najukochańszy Cesarz do Wiédnia z Lincu na statku parowym w dniu 12 b. m. to jest w Sobotę.

Inni członkowie najjaśniejszego domu przebywający jeszcze w Insbruku, a mianowicie Jéj Cesarska Wysokość Arcyksiężna Zofia z rodziną rozpoczną podróż dniem późniéj, a tak w d. 13 t. m. do Wiédnia powrócą.

Minister spraw wewnętrznch pośpiesza ogłosić wiadomość tę radosną, przejmującą zapałem wszystkie wierne serca ludów Austryackich.

Wiedeń dnia 8 Sierpnia 1848 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych
Doblhoff.

Do nowego Gubernatora Galicyi.

Obywatelu!

Od lat ośmdziesięciu, po ohydnéj sprawie rozbioru naszéj świętéj ziemi, pierwszym jesteś Polakiem, na tę godność wyniesionym — iżbyś przewodniczył Twym Braciom i Rodakom. W innych czasach — w innéj epoce ta godność otrzymana z rąk nieprzyjaznego i obcego nam Rządu — byłaby obudziła ku Tobie najsłuszniejszą nieufność — dziś owszem stawia nam rękojmię—że swobody wywalczone na barykadach Wiédnia, nagradzają nam choć w części nasz ucisk — nasze krzywdy—naszą krew niewinną!..

Dziś Obywatelu, szczęśliwi Twojém wyniesieniem, z wiarą i ufnością oddajemy los nasz w Twe dłonie, za sprawiedliwość ofiarujemy Ci w zamian posłuszeństwo, za przychylność, miłość powszechną Narodu.

Nie lękaj się naszych wymagań — naszych żądań, bo przyrzekamy, iż każde będzie w obrębie Twéj władzy— każde oprze się na paragrafach konstytucyi — prawie narodów — i uczuciach saméj ludzkości.

Ramie nasze wesprze Twą wolę — pierś nasza stanie się Tobie tarczą przeciw zgubnéj reakcyi działaniom, a Tobie pozostawionéın będzie dokonać chlubne dzieło zniszczenia metternichowskiéj hydry—dzieło wskrzeszenia stłumionéj narodowości— dzieło zbawienia naszego.

Zrodzonego z krwi polskiéj, polskiemi wykarmionego piersiami — wiemy dobrze Obywatelu -- ile przejmuje gorąca miłość Ojczyzny i spólne z nami dążności, dla tego wiemy i to, że gdy obecność i przyszłość — a nawet szkielet przeszłości z pod rozwalonego grobowca przypatruje się Twoim działaniom — nie okażesz gnusności tam, gdzie ona zbrodnią się zowie. Ileż to wieków już na Ciebie pogląda, a ile spojrzy na Twych dziejów kartę!...

Do dzieła więc!

Posłuchaj jęków nieszczęśliwych ofiar wyuzdanéj tłuszczy—zwanéj Armią Austryacką, popatrz na krew farbującą bruki ulic naszych, na tyle rodzin bez chleba, na młodzież zdolną, pracowitą, pełną poświęceń, bez żadnego widoku, — na pogwałcone narodowe świętości,— zajrzyj w kronikę *nadużyć* uprawnionych *użyciem*— a przekonasz się, że miara nieszczęść naszych już spełniona do brzegów!... Bóg podał Ci szalę i miecz sprawiedliwości — najprzód waż, potém uderzaj!

Żądamy Reformy, Żądamy narodowości, wydalenia obcych żądamy praw, żądamy dobrego!.. Tobie tylko teraz pozostaje być naszym zbawcą — a zarówno czy nim będziesz — czy nie, pamiętaj żeśmy Krakowianie — pamiętaj żeśmy Polacy!

Kraków d. 11 Sierpnia 1848 r.

Julian Miłkowski.

(A. N.) Miło mi jest że w Gazecie Krakowskiéj Nro 178 wyczytałem Artykuł rzucony w kilku słowach przez Pana P.L. „o niedorzecznym prowa-

dzeniu Dzieci w zakładach Dobroczynnych." Ze względu tego nie tylko Panu P. L ale i opinii publicznéj na którą nie korzystnie wpływać by mógł, czuję potrzebę złożyć wyjaśnienie i obznajmić z przyczynami które w ostatnich latach tak znacznie postać zewnętrzną i stan zdrowia dzieci zmieniły — Od lat kilkunastu pod Opieką Towarzystwa Dobroczynności mieściło się kilkadziesiąt dzieci w Gmachu Zamkowym. — Okolica wzgórzysta, czyste, zdrowe powietrze, obszerne dziedzińce, liczne chodniki dostarczały im miejsca do różnych zabaw i ćwiczeń ciała i utrzymywały w pożądanym zdrowiu — Lecz gdy przed dwoma laty w wydażonych zmianach politycznych opuścić Zamek i przenieść się z całym Zakładem dzieci do małego domu w Klasztorze Świę. Tomasza przy ulicy Szpitalnéj, składającego się z kilku Izdebek ciasnych z małym podworczykiem i bez ogrodu, stan zdrowia tychże w krótce cierpieć zaczął, szczególniéj w ostatnich czasach, gdzie bez względu na szczupłość mieszkania, przybywała znaczna liczba dzieci osierociałych i wynędzniałych tak dalece: że przed kilkoma miesiącami *siedmnaście takowych w jeden dzień* nadesłanych zostało przez Dyrek. Polic. — Postrzegłem tę rzecz w krótce rozwinąłem uwagi moje w tym względzie z całą mocą przed Tow. Dobr. które trafiły do przekonania serc czułych na nędzę bliźniego i pomimo braku funduszów wynajęty został na ten cel gmach u XX. Franciszkanów z obszernym podworcem i wszelkiemi dogodnościami który zapewne korzystniéj wpływ swój na zdrowie dzieci rozpostrze i do którego już od 1 b. m. dzieci przeniesionemi zostały. — W tymże to gmachu i nie daleko sąsiednich błoniach wykonywać będą mogły dzieci *wspomnione* przez pana P. L. zabawy i ćwiczenia ciała, a które na zadowolnienie jego wspomnieć muszę już od początku założenia Instytutu pod dozorem Prowizora i Nauczyciela szkoły mają miejsce. Niekorzystny widok dzieci jaki się oczom pana P. L. przedstawił, znajduje źródło swoje w tém najbardziéj, że w ostatnich czasach wiele opuszczonych, wynędzniałych, chorowitych na żebraninie ujętych dzieci do Instytutu nadsełają; a stan ich zdrowia skrofuliczny przy usilnym i wszech stronném staraniu nie tak prędko korzystniejszą postać przybiera.

Zaspakajając pana P. L. co do dwóch kobiét jeszcze zwanych u nas Ohmistrzyniami a które podobało mu się ochrzcić imieniem, *rozlazłych opuszczonéj powierzchowności bab*, muszę nadmienić, że obok tych dwóch kobiét średniego wieku znajdują się jeszcze dwie inne silne młode posługaczki, które wszystkie cztéry nadzór i posługę około dzieci wypełniają a sama moralność na tém zyskuje kiedy obok dwóch młodszych posługaczek dwie poważniejsze Ohmistrzynie utrzymywane zostają. — Usprawiedliwiwszy się panu P. L. i dorozumiewając się z jego wypisania lekarskiego że jest Doktorem oświadczyć mu muszę że miłe by znalazł przyjęcie gdyby się *w ciele* w grono osób składających Tow. Dobr. a jego postrzerzenia i światłe uwagi krótszą daleko drogą w tenczas objawione i przyjęte zapewne być by mogły.

Maciej *Krupiński*
Mag. Chir. Lekarz Domu Schronienia Ubogich.

AUSTRYA.

Wiédeń 9 Lipca. — O przymierzu z Francyą teraz ani myśleć chcemy, bo takie przymierze byłoby otwartą zdradą, oczywistém wydaniem sprawy naszéj świętéj na łup nieprzyjacielowi. A więc trzeba się teraz koniecznie ułożyć, bo już czas i to czas wielki — a przedewszystkiém powyższy stósunek weźmy na uwagę — roztrząśnijmy go należycie abyśmy wśród laur zwycięztwu, głowy nie stracili. Wojna z Francyą, byłby to najokropniejszy cios dla naszéj składowéj monarchii, dla naszéj młodéj wolności; lepiejby więc było rozpocząć układy przymierza z Francyą, część Sabaudyi wpuścić jéj w ręce a taka dyplomacya byłaby dla nas mniéj niebezpieczną, a zarazem najzręczniejszym środkiem do wydobycia się z zagrażającego niebezpieczeństwa. Że nam grozi niebezpieczeństwo jest rzeczą niezawodną bo tajemnicze milczenie Cavaignaca, w jakie się teraz otulił przy interpellacyi Włoch uczynionéj, więcéj przemawia *za*, niż *przeciw* interwencyi francuzkiéj. A z resztą o zwycięzkim postępie oręża Radeckiego nie wiedzieli w tedy nic jeszcze.

Wiadomości z Włoch. Gdy nadeszła wiadomość, że Radecki idzie pod Medyolan, a Karol Albert ucieka, wtedy umówili się republikanie z przyjaciołmi Austryaków i wybuchło okropne powstanie. Tłumami lud skupił się przed *Palazzo della Regenza*, przed gmachem municypalnym i t. d. Nobili, złotnicy i kupcy hurtowi, mający złożyć 14 milionów przymusowéj pożyczki, podburzali powstańców rozdzielając pieniądze między klassę ubogich. Powstanie to przytłumiono 30 Lipca w południe — rząd i wojsko — a więc partya piemoncka została panem miasta. — Gdy się Karol Albert o tych niespokojnościach dowiedział, lękał się wysłać księcia Sabaudzkiego do Medyolanu, jak sobie przedtém zamierzył, lecz kazał mu cofnąć się ku Ticino, i na polu bitwy Scipiona i Hannibala, bronić całéj przyległéj okolicy. Karol Albert więc cofa się ku Placencyi i Padwie, a Genua i Alessandrya postawione są na stopie obronnéj. Zdaje się więc, że Piemontczykowie tylko o siebie starają się, Lombardów zaś chcą zostawić własnemu ich losowi. Medyolańczykowie zaś tymczasem czynią jak najenergiczniéj przygotowania do obrony. Komitet tamtejszy zaprowadził dyrekcyą inżynieryi, artylleryi, dostarczania żywności i szpitalów.

Armia Karola Alberta cofnęła się za Po, więc opuściła zupełnie kraj lombardzki. Mocny korpus z Lombardów, Szwajcarów i Krzyżowców składający się zwrócił się do Medyolanu 2 sierpnia. Austryackie flankiery uderzyli na nich, tak iż w rozsypce zaledwie do Medyolanu zdążyli. Ścigano ich aż do Porta Comara i Ticineso, a że mocne austryackie kolonny są w pochodzie na gościńcu do Brescia, i zagrażają Ponta orientale i Porta Posa, więc południowa i półn. wschodnia część Medyolanu jest otoczona Austryakami. W skutek tego nie przyszły listy do Wiédnia a 4 i 5 t. m. może Radecki z całą armią stanąć przed murami stolicy Lombardów. O długim oporze nie można myśleć — granatniki, rakiety kongrewskie i kule ogniste wywrą okropny wpływ na ściśnione massy domów. Jakoż w rzeczy samej obiega już pogłoska, że Radecki wyruszył z Kremony gdzie dotąd miał główną kwaterę. Trzy brygady wysłał w pogoń za cofającymi się Piemontczykami. — W Brescia stanął z jedną brygadą

półkownik Zobel a feldmarszałek z głównym parkiem artylleryi zbliżył się pod sam Medyolan. Według najnowszych pogłosek Medyolan istotnie miał nie już poddać się na łaskę jak twierdzą wieści fałszywe, lecz zawarł kapitulacyą na mocy któréj Lombardya zapewnione ma sobie wszelkie swobody konstytucyjne i narodowość.

W Paryżu świetne powodzenie austryackiego oręża robi wielkie wrażenie. Marszałek Bugeaud ogłoszony dowódzcą armii alpejskiéj. Medyolan i Turyn wezwał Francyą o pomoc, Cavaignac sam, miał Włochów pobudzić do tego kroku, bo austryackie wojska obsadzają kraje średnich Włoch — Parmę i Modenę — i narzucają ludom książąt i rządy, nie mające najmniejszego zaufania.

CZECHY.

Praga. — Odezwa. My więźniowie polit. osadzeni na zamku w Pradze i dotychczas przed żaden sąd nie powołani, wzywamy w imieniu honoru narodowego i sprawiedliwości Zgromadzenie Reprezentantów stołecznego miasta Pragi, ażeby takowe na legalnéj drodze postarało się o powrócenie nas spiesznie na łono rodzin naszych, które na tém szkodują — albo o spieszne stawienie nas przed *sąd cywilny*. Również w imieniu uciśnionéj ludzkości powołujemy wszystkie szanowne Redakcye konstytucyjnego Cesarstwa Austryackiego, ażeby odezwę tę naszą w pismach publicznych zamieściły, celem tém łatwiejszego przedstawienia prośby naszéj do Wys Ministeryum i na Zgromadzeniu sejmowém Cesarstwa (na Zamku w Pradze).

Praga 6 Sierpnia. Książe Windiszgrec podał do gazety rządowéj czeskiéj obwieszczenie o mniemanym szeroko rozgałęzionym spisku. Dokument ten przyjęto z powszechnym zdumieniem. — Wszystkie jego argumenta dają się podciągnąć pod dwie główne kategorye: 1) dowody tyczące się zamierzonéj, gwałtownéj demonstracyi, jenerałowi dowodzącemu wykonać się mającéj, 2) spisek którego plan właściwie w r. 1850 miał być wykonanym; ale że w r. 1848 zaszły sceny krwawe w Paryżu, i Europę nowy duch owładnął, postanowiono zatem stósownie do ogłoszenia, już w tym roku, w jednym czasie zrobić powstanie w Pradze, Zagrabiu, Krakowie i w okolicach Preszburga między Słowakami.

Gratz 6 Sierpnia. — W tych dniach widziano tu w loży cesarskiéj w teatrze Bana Kroacyi, Jellaczyca, gubernatora Wickenburg i p Draxler w przyjacielskiém połączeniu. J. C. Mość ogłosił Bana Kroacyi zdrajcą i jeszcze tego dotąd nie odwołano.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 6 Sierpnia. Z doniesień rządowych dowiadujemy się, że w walce zaciętéj jaką stoczyła niedawno armia Piemoncka z Austryakami, brygada Sabaudzka złożona z 20,000 dokazała cudów waleczności. Walczyła bowiem trzy dni bez wytchnienia, bez spoczynku i bez żywności. Krew jéj lała się strumieniami, okropne i liczne straty poniosła. Rada narod. Sabaudzka utworzyła w Chambery komitet bezpieczeństwa, wydała odezwę do ludności Sabaudzkiéj, aby niosła pomoc rannym, ich rodzinom, jako téż rodzinom poległych. Współpatryoci paryzcy nie będą pewnie obojętnymi na szlachetne wzniesienie się tych uczuć narodowych. Zawiązano komitet z 7miu członków. Wszelkie ofiary w gotowiznie, rzeczach i płótnie z wdzięcznością przyjmują się. *(Réforme.)*

Pierwszy oddział powstańców, którży mają być wywiezionymi do kolonii zamorskich, jest co chwila oczekiwany w *Havre*, gdzie ma przybydź téj nocy. Gwardya narodowa wezwaną została do czuwania z wojskiem nad bezpieczeństwem publiczném w chwili gdzie tak wielka liczba aresztantów w murach miast znajdować się będzie — Komissya szkół początkowych zakończyła rozprawę nad zasadami fundamentalnemi tego wniosku. Przyjęto jednomyślnie wolność pobierania nauk i zasadę zobowiązania się. Co się zaś tyczy bezpłatności, téj nie przypuszczono. Większość bowiem uznała, że skoroby dzieci biednych przypuszczonemi były do dobrodziejstwa bezpłatnego pobierania nauk, dla czegóżby więc miano dla tego uwalniać od opłaty tych. którzy są w stanie zapłacenia. Szczególniéj za tem obstawał Wołowski. *(Spect.)*

ANGLIA.

Londyn 1 Sierpnia. Nasz stósunek do Irlandyi przybiéra coraz groźniejszą postać i staje się zawikłańszy, i tylko stanowczy sprawiedliwy wyrok niższéj izby — bo od wyższéj izby w sprawie irlandzkiéj niczego dobrego spodziéwać się nie można — mógłby rozciąć węzeł gordyjski, i przynieść pokój dla Anglii i Irlandyi. — Kartyści są ciągle czynnymi i złożyli adres podziękowania reprezentantom Irlandyi na parlamencie tutejszym.

Lord namiestnik wydał odezwę, w któréj ostrzega, aby nie przechowywać u siebie powstańców i do ucieczki im nie dopomagać, a to pod karą zdrady stanu Wzburzenie w Irlandyi powszechne — duchowni zaś katoliccy napominają lud żarliwie do pokoju i prawnego postępowania. *(Réforme.)*

Lord Brougham roztrząsał pytanie o Irlandyi w izbie lordów. Dowodzi że rewolucya irlandzka, dziś nie jest jeszcze tak groźna, lecz nią być może wkrótce. Wzywa następnie rząd do sprawdzania rapportów komitetu kolonizacyjnego i do wspierania wychodźców na obszerniejszą skalę Zarzuca nareszcie rządowi, że się nie starał wcześniéj wystąpić do działań przeciw Irlandyi, bo teraz już za późno. *(National.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 9 do dnia 10 Sierpnia.

Sanguszko xiążę, Ziernicki Edward ob., Lubatschek Alojzy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Dzieduszycki Tytus, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 4743.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Art. 12 Ust. Hyp. z r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Wojciechu Witajskim bezpotomnie i bez testamentu w Krakowie na dniu 23 Maja b. r. zmarłym, pozostałego, składającego się z majątku tak ruchomego jak i nieruchomego, mianowicie zaś: 1) z kamienicy przy ulicy S. Jana pod L. 473 w Gminie IV M. Krakowa położonéj; 2) realności pod L 235 w Gminie VIII. Przedmieściu Wesoła M. Krakowa położonéj, któréj tytuł własności hypotecznie na imię Teressy Spiske uregulowany, a na ś. p. Wojciecha Witajskiego ostrzeżony; 3) z summy kapitalnéj Złp. 8000 na realnościach w Kazimierzu na Podbrzeziu przy Krakowie pod L. 165 i 166 w Gminie VI. Miejskiéj stojących hipotecznie ubezpieczonéj — aby się z takowemi prawami w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek powołany zgłaszającym się sukcessorom Agnieszce z Witajskich Fantowéj, Magdalenie z Witajskich Stachnickiéj, Alexandrze z Mężyńskich Waguerowéj, Stanisławowi Mężyńskiemu, Józefowi Mężyńskiemu, oraz X. Janowi Nepomucenowi i Piotrowi Braciom Kryszkierom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 1 Sierpnia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. Czernicki.

(2r) Z. Sekretarz P *Burzyński.*

Nr. 1444.

Kundmachung.

Vom Magistrate der k. Stadt Podgorze wird anmit kundgemacht: es werde am 16ten August l. J. um die 10te Vormittags-Stunde ob dem hiesigen Rathhause eine Lizitation zu mehreren Herstellungen meist Binderarbeiten im Podgorzer städtischen Bräuhause abgehalten werden.

Die Unternehmungslustigen werden daher aufgefordert, sich bei dieser Lizitation einzufinden, und sich mit einem 10 perzentigen Vadio von der veranschlagten Summe per 178 fl. 2 Xr. C. Münze zu versehen.

Die übrigen Lizitations-bedingniße können während den Amtsstunden in der Amtskanzley eingesehen werden.

Podgorze am 27 Juli 1848.

Semann m. p. Synd.

CENY ZBOŻA
Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 7 i 8 Sierpnia		1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
		od		do		od		do		od		do	
		zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec	Pszenicy..	—	—	23	15	—	—	20	15	—	—	18	—
„	Żyta . .	—	—	18	15	—	—	17	—	—	—	—	—
„	Jęczmieni.	—	—	12	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„	Owsa . .	—	-	7	15	—	—	6	—	—	—	—	—
„	Grochu . .	—	—	21	—	—	—		—	—	—	—	—
„	Jagieł . .	—	—	34	--	—	—	32	—	—	—	30	—
„	Tatarki . .	—	—	—	—	—			—	—		—	—
„	Rzepak zi.	—	—	31	—	—	—	30	—	—	—	—	—
„	Ziemniaki	8	—	9	—			-	—	-	—	—	—
„	Koniczyny	-	—	-	—	—	—	-	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. —, do złp 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 1 gr. 18, do złp. 1 gro. 12

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.
Kraków d. 8 Sierpnia 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
Delegowany *Konrad W. Dobrzański.*
z Policyi.

Doniesienie prywatne.

Wochenrapport.

Vom 31 Juli, bis incls. 6 August sind auf der Kr. Oberschlesischen Eisenbahn:
1,833 Personen }
5,530 Centner Fracht } befördert worden.
Die Einnahme betrug fl. 2,224 Xr. 29.

Rapport tygodniowy.

Od 31 Lipca do 6 Sierpnia włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górno-szlązką:
1,833 osób i
5,530 centnarów frachtu.
Dochód wynosił Złr. 2,224 grajc. 29.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**